ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 137. 28. Listopada 1822.

Niektóre wiadomości o Hiszpanii.

Naylepszy sposób zrobienia sobie przyiemnym wstęp do kraiu obcego iest bez wątpienia ten, aby go sobie uprzednio wystawić miłym, ile być może. A właśnie co do Hiszpanii, ułatwiaią nam przyiemne o tym kraiu wyobrażenie różni podrożuiący przez Hiszpaniią i piszący o niey. Nie sądzę atoli, aby to było iedyną przyczyną, która mi przybycie do Hiszpanii tak przyiemném uczyniła.

Na stronie francuzkiéy rzéczki Bidassoa, wykłada się wszystko z dyliżansu i przenosi na mułach do Irunu, dotychczas bowiem ani we Francyi ani w Hiszpanii nie pomyślano o postawieniu mostu na tak małym strumyku.

Tu trzeba konduktorowi i pocztowemu opłacić tryngielty, co mnie nie mało oburzyło; siedząc albowiem z pewnym Anglikiem w powozie, zaraziłem się od niego chorobą — targowania się o każdy szeląg, i zapłacenia nakoniec więcéy iak inni. — Lecz dzięki Bogu! wkrótce wyléczyłem się z tego zupełnie.

Tymczasowy szpital kwarantanny, to iest, kilka chat pallisadami otoczonych, były napełnione twarzami ponuremi. Straże poglądały na kogoś wszędzie i krzyczały nań za każdym krokiem.

Naprzeciwko w żyzney dolinie, leży miasteczko Irun, z pięknemi domami, wzgórkami zielonemi. Niewymownie się ucieszyłem, gdy nas na Hiszpańską ziemię przeprawiono. — Dway celnicy hiszpańscy na brzegach, byli to zabawni ludzie, którzy się nazbyt urągali z kwarantanny francuzkiéy, dokąd 40 biédnych podróżuiących wepchano na ich koszta, pod dozór kwarantowego lékarza.

Wreszcie komora cełł, iest to budynek nowy, bardzo ładny, wewnątrz czysty i wygodny, z napisami różnych biór; iednem słowem, wszystko tu iest ukształcone. Kufry nasze bardzo ściśle przeglądano bez roztrząsania atoli rzeczy, które się w nich znaydowały, owszém poukładano ie znowu porządnie, nic za to nie wymagaiąc; również działo się i w biórze deliżansowym, i niech sobie obierze kto stanowisko gdzie zechce, zawsze atoli celnicy, pocztarze, ogólnie zaś biόra, czynią mu przystęp do kraiu obcego więcéy łatwym lub trudnym, niżeli gospody, które się poźniéy dopiero ukazuią, i naostatek przy granicach obudwóch kraiów są iednakowo dobre albo złe.

Podróż z Baionny do Madrytu, odprawia się troiakim sposobem. Jadąc właściwie naiemnemi woznicami, którzy za 130 do 150 franków (50 do 60 ZR.) w ciągu 10 do 11 dni podróż odbywaią, a co nayzabawnieysza, ci ludzie nigdy się iako powracaiący nie okazuią, bo tak im dobrze iak w domu, czyli to będą w Madrycie, czyli w Baionie. Naytańsza podróż iest niezawodnie z właścicielami mułów (*Harieros*) którzy są właściwie furmanami w Hiszpanii;

)(

lecz właśnie w téy drodze z Baionny do Madrytu, mało się na nich oszczędza, ponieważ przez 15 — 16 dni zatrzymuią się na drodze tak, iż potrzeba przez tyle prawie nocy w drogich a czasem bardzo nikczemnych karczmach (*posados*) nocować, i za stół płacić. Na innych gościnach w Hiszpanii iuż tego nie ma; bo zwyczaynie nie ma tu austeryy, lecz tylko *Ventas*, w których prócz mieysca do spoczynku, nic nie dostanie; strawę zaś, trzeba albo z sobą wieść, albo na drodze drogo lub tanio iak się wydarzy, kupować. Tym sposobem będzie ta podróż naytańszą; lecz z Baionny do Madrytu, iest to zawsze złą rachubą, a prócz tego ledwiebym sądził, ażeby kto się odważył, z Burgos do Madrytu tak pomaleńku podróż odbywać, nie wystawiwszy się na śmiertelne nudy.

Naylepsza iazda iest naostatek gońcem *Deligentia Correo*, który dwa razy na tydzień z Irunu odchodzi, tudzież listy i podróżnych francuzkiego dyliżansu z Baionny do Irunu przyymuie. Tutay płaci się około 200 franków za siedzenie w poiezdzie, a za mieysce w karyiolce przy kuryierze, 150 franków. Za połczwartéy doby staie się z Irunu w Madrycie. Na osobne wydatki, na iedzenie, tryngelty dla konduktorów (*Mayoroles*), eskorty, potrzeba ieszcze z 50 franków dołożyć.

Kiedy zgłodniały, w karczmie do tak zwanego stołu *table d'hôtes* zasiadłem, patrzałem wcale niechętnie na mnóstwo ceremonii, które czyniono, nim kto naypierwéy rękę do półmiska przyłożył. Przy francuzkich *tables d'hôtes* nigdym tego nie uważał, w Hiszpanii parę razy ieszczem to postrzegł. Czy ten zwyczay iest powszechnym, nie wiém; lecz to pewna, że mi się wcale nie podobał.

Wreszcie o czwartéy po obiedzie siedliśmy do pocztowego powozu. Są ony ze wszystkich tego rodzaiu, com dotąd widział, naywygodnieysze, prawdziwie świetne, z iasnemi oknami, których maią po trzy na każdéy stronie; tak pędziliśmy sześcioma mułami, prawie wciąż cwałem, w górę i na dół przez Urnieta, Tolosa, Villafranca i t. d. (można to widzieć na każdéy mappie) aż do Vittorii, gdzieśmy nazaiutrz o iedynastéy zrana przybyli. Podróży równie szalonéy, iak ta, nigdy mi się ieszcze odbyć nie wydarzyło. Trzech chłopaków, konduktor i dwóch postylionów, którzyby właściwie powinni byli gdziekolwiek siedzieć i powozić, biegli ustawicznie prawie przy mułach z kiiami i biczami w ręku, a krzycząc i hałasuiąc poganiali zwierzęta, im bardziéy zaś droga w górę lub na dół przykrą była, tém wścieklèy ponawiali swoię robotę. Kogo tylko znaiomego na drodze zdybali, musiał kawałek drogi z niemi ubieżeć. Tym sposobem wywiedziałem się o nazwiskach nayzasłużeńszych mułów, między Irun i Burgos, iako to: Kolonella, Platera, Gallega, bo każdego po imieniu wołano.

Te krainy baskiyskie maią iak naywiększe podobieństwo z niektóremi Szwaycarskiemi okolicami, szczególnie z Apencelem domki poiedyńcze po wzgórkach wszędy rozsiane, sadami otoczone, i na sposób Szwaycarski stawiane, dachy płazkie i wystaiące, okna tylko cokolwiek małe. W dolinach dopiero leżą właściwe wioski, które są iakby drzeń tych rozprószonych gromad, naywięcey składaią się ony z kościoła i kilku domów.

Urnieta, Tolosa, Vilafranca, Mondragon, są to ładne czyste miasteczka; każde ma porządny rynek otoczony sklepionemi podsieniami i domami publicznemi, ogólnie w dobrym smaku i mocno budowane. Dawniey zwały się *plazas mayores*, dziś to nazwisko prawie we wszystkich miastach przechrzczon na *plazas de la constitution.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Anekdota,
z życia Fryderyka Wielkiego.

(*z Niemieckiego dziennika pierwszy raz drukowana.*)

Razu iednego podczas popisów woyskowych w Sląsku, żądał Fryderyk Wielki od Jenerała T..., ażeby mu przysłał Oficera, któregoby mógł użyć do rozséłania rozkazów, iakieby mu ieszcze w ciągu obrotów wydać wypadło. — Jenerał wybrał Porucznika L... Ten oznaymił się Królowi i musiał pozostać w iego orszaku. — Fryderyk dał mu podczas obrotów różne polecenia, lecz Porucznik wykonał wszystkie tak przewrotnie, iż wielki przezto powstał nieład. Spostrzegłszy to Król, naywiększym uniesiony gniewem, pędzi ku niemu z podniesioną laską, wołaiąc nań głosem surowym, aby się zatrzymał. Porucznik unikaiąc przykrości, dla którey nie mógłby dłużey służyć w woysku, ratował się ucieczką. -- Po ukończeniu obrotów, rzekł Fryderyk do Jenerała T...,: »takiegoż mi to Waść (*er*) niedowarzonego przysłał oficera? Co tylko mu zleciłem, wszystko opacznie sprawił. Gorszego wyboru nie można było zrobić.« — »Daruy Nayiaśnieyszy Panie! — odpowiedział Jenerał — nie mogłem ia bynaymniey takiey iego niezgrabności przewidzieć. Jest to ieden z naylepszych w moim półku, któremu ani rozumu, ani wiadomości i przytomności umysłu nie brakuie. Poymuię iednak teraz właściwą uchybień iego przyczynę, na co istotnie należało być uważnym. Odebrał ón dzisieyszego poranku wiadomość o śmierci swoiey matki; iako czuły syn, tak głębokim przeiął się smutkiem, iż stracił zupełnie spokoyność umysłu.« — »To wcale co innego!« rzekł Fryderyk i przerwał rozmowę. — Następuiącego dnia przeglądu po skończonych obrotach, rozkazał Fryderyk przywołać do siebie Porucznika L... Przychodzi ón z drzeniem, pamiętny wczorayszego gniewu Króla; lecz Fryderyk łagodnym pyta go tonem: »Czemuż to Waść wczoray nie słuchał, gdym go wołał:« — Porucznik nic nie mówiąc, poruszył tylko ramionami. — »Toć ia chciałem Waści tylko powiedzieć, że masz być Kapitanem. Otoż go nim teraz mianuię.«

Statystyczny rozmiar Hiszpanii.

Gazeta Madrycka: Uniwersal podaie w sposób następuiący ludność Hiszpanii: 1). Prowincyia Alicante, ma 249,692 mieszkańców. — 2). Prowincyia Almeryia 198,762. — 3). Prowincyia Awila 113,155. — 4). Prowincyia Badajoz 301,225. — 5). Prowincyia Barcelona 353,206. — 6). Prowincyia Bilbao 104,186. — 7). Prowincyia Burgos 206,095. 8.) Prowincyia Kadyx 281,293. — 9). Prowincyia Caceres 199,205. — 10). Prowincyia Calatayud 105,947. — 11). Prowincyia Castellon 188,079. — 12). Prowincyia Chinchilla 186,260. — 13). Prowincyia Ciudad - Real 296,525. — 14). Prowincyia Cordowa 337,265. — 15). Prowincyia Corunna 357,960. — 16). Prowincyia Cuenca 296,650. — 17). Prowincyia Gerona 191,243. — 18). Prowincyia Granada 346,984. — 19). Prowincyia Guadalaxara 221,655. — 20). Prowincyia Huelva 139,817. — 21). Prowincyia Hueska 182,845. — 22). Prowincyia Jean 274,930. — 23). Prowincyia Jatywa 161,257. — 24). Prowincyia Leon 180,567, — 25). Prowincyia Leryda 136,560. — 26). Prowincyia Logrono 184,217. — 27). Prowincyia Lugo 253,708. 28). Prowincyia Madryt 290,495. — 29). Prowincyia Malaga 290,324. — 30). Prowincyia Murcyia 252,058. — 31). Prowincyia Orenze 300,870. — 32). Prowincyia Owiedo 267,501. — 33). Prowincyia Palencyia 128,897. — 34). Prowincyia Palma 207,765. — 35). Prowincyia Pamplona 195,416. — 36). Prowincyia Salamanka 226,382. — 37). Prowincyia

Santander 175,152. — 38). Prowincyia Saragossa 315,111. — 39). Prowincyia San Sebastian 104,789. — 40). Prowincyia Segowiia 145,985. — 41). Prowincyia Sewilla 358,811. — 42). Prowincyia Soryia 105,108. — 43). Prowincyia Tarragona 194,782. — 44). Prowincyia Ternel 105,191. — 45). Prowincyia Toledo 302,470. — 46). Prowincyia Walencyia 346,166. — 47). Prowincyia Walladolid 175,100. — 48). Prowincyia Willafranka 86,385. — 49). Prowincyia Wigo 327,848. — 50). Prowincyia Witoryia 77,465, — 51) a Prowincyia Zamora, 142,385 mieszkańców. — Ogółem 11,248,076 mieszkańców. — Dochody Hiszpanii wynoszą 1822 r. 562,800,000 realów (140,700,000 fran.), wydatki zaś, 665,000,000 realów (266,250,000 frank.). Dług stanu z procentami i bez procentów, wynosi 5,561,976,555 realów, (1,390,494,139 frank.). Stoiące woysko Hiszpanii podług rozporządzenia Stanów z roku 1822, składało się z 51,585 piechoty, a z 6,550 konnicy, (licząc i artyleryią), lecz podług nowych postanowień doprowadzone będzie do 89,441 piechoty, a 13,643 konnicy. Oprócz tego liczą ieszcze 100,000 czynney milicyi, nie licząc ochotników i milicyi mieyscowey.

Rzeczy rozmaite.

Z Paryża. — P. Paigant, bogaty właściciel ziemi w departamencie Złotego brzegu, wyznaczył w gminie swoiey dla cnotliwych dziewcząt nagrody, które z braku posagu za mąż iść nie mogą. Corocznie podaie zwierschność iednę z takowych dziewczęt, która dostaie pozwolenie obrania sobie naylepszego kawałka gruntu konopiami zasianego, które założyciel na ten cel przeznaczył. Tego roku znalazły się dwie dziewczyny rowne do nagrody maiące prawo. P. Laligant nie chciał oznaczeney nagrody dzielic, ale wyznaczył dla każdey iednakową.

Z Warszawy. — Józef Zieliński Professor przy Liceum Warszawskiem, który wydał gramatykę francuzką, wypracował teraz nowe dzieło we francuzkim ięzyku pod tytułem: Literatura francuzka dla Szkół. Komissya oświecenia maiąc sobie dzieło to przez Towarzystwo Elementarne przedstawionem, uznała takowe po dokładnieyszem roztrząśnieniu za użyteczne dla młodzieży i pomocne dla Nauczycieli. Trzeci to Profesor Liceum Warszawskiego, który w obcym ięzyku wydaie dzieło: On literaturę we francuzkim, Macieiowski Prawo w łacińskim, a Gołuchowski o Filozofii w niemieckim.

Z Londynu. — Porucznik Franklin, który kierował lądową wyprawą do lodowatego morza, powrócił do Anglii z kilku swoiemi towarzyszami. Rozpoczęli podróż w r. 1819, i zimowali pod wielkiem Niedźwiedziem ieziorem, pod 67 stopniem północney szerokości. W r. 1820 zwiedzili aż do uyscia miedzianą rzekę, (czego iuż i Mac-Kenzie dokazał.) Znalazłszy morze otwarte, usiłowali na dwóch łodziach dopłynąć do Hudsonbay, ale łodzie nie upłynęły iak 200 mil angielskich, ponieważ w Sierpniu iuż tam była zima. Musiały więc wrócić, i niém dostały się na powrot do rzeki miedzianey, lud nieznośny cierpiał niedostatek, którego padł ofiarą P. Wood, 9 Kanadyyczyków i ieden Eskimaux. Pod ieziorem niedźwiedziem znaleźli reszty zwierząt, które pierwey ustrzelili i temi się zasilali, póki nie dopłynęli do stanowiska towarzystwa w Hudsonbay. (Zdaie się, iż w latach 1821 i 1822 nie powtórzyli powyższey podróży.)

Z Niemiec. — Pan Chevalier, mechanik i wynalazca sławney owey machiny w postaci konia zrobioney, do wierzchowey iazdy zewszystkiem tegoż zastępuiącey, wynalazł i zrobił w Dreznie machinę do robienia cegły, która przez królewsk. Saską techniczną Deputacyią za dzieło dokładne iest uznaną. W każdem ią mieyscu bez szopy, która tu niepotrzebna, byle się tam zdatna glina na cegłę znaydowała, wystawić można. Wyrabia ona w iedney minucie sto dwadzieścia sześć cegieł, zachowuiąc w nich dogodną kubiczną obiętość. Machiną tą zrobiona cegła, schnie daleko prędzey iak zwyczaynie; bo silne iey działanie zmnieyszaiąc znacznie pory, czyli dziurkowatość gliny, pozbawia ią wilgoci, a przez to prędko do wypalenia sposobną ią czyni. Usposobioną iest ta machina, iak się wyżey rzekło, do robienia nietylko zwyczayney cegły, ale też do wyrabiania wszelakich materyiałów budowniczych w upodobaney obiętości kubiczney, iakie się powszechnie do wszelkiego rodzaiu budowli, w cegielniach wyrabiać zwykły. Kosztuie ona 500 talarów, rachuiąc do tego i potrzebne do niey rekwizyta wszelakie. Do działania nią dwóch tylko ludzi potrzeba. Czego aby się dokładnie nauczyć, tylko 10 minut czasu potrzeba.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.